

Tytuł oryginału:

Jakkes! 101 Walgelijke Weetjes

© 2018, Lanno Publishers

Original title: Jakkes! 101 Walgelijke Weetjes

Translated from the Dutch language

www.lannoo.com

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2020

© Copyright for the Polish translation by Alicja Oczko 2020

Dołożyliśmy wszelkich starań w celu zweryfikowania informacji
zawartych w tej książce. Oczywiście nauka podlega nieustannemu
rozwojowi. Ciekawostki stanowią zatem wrywkowy obraz, który będzie
prawdziwy tak długo, jak długo nie pojawi się dowód przeciwny.

101

OBRZYDLIWYCH FAKTÓW

Z NIDERLANDZKIEGO
PRZEŁOŻYŁA
ALICJA OCZKO

MATHILDA MASTERS
ILUSTRACJE MADELEINE VAN DER RAAD

NASZA
KSIĘGARNIA





2

Codziennie

wypijasz

szklanke

SMARKÓW

Czy wypiłbyś do dna szklankę glutów, gdyby cię o to poproszono? Prawdopodobnie nie. A jednak to robisz! Zazwyczaj o tym nie wiedząc...

Smarki są wytwarzane przez śluzówkę w nosie. Codziennie przełykasz co najmniej filiżankę takiego galaretowatego płynu, a gdy jesteś przeziębiony, robi się tego od pół litra do litra. Na szczęście to twoje własne smarki.

Smarki pełnią kilka ważnych funkcji. Nawilżają powietrze, które wdychasz, i wyłapują mikroskopijne cząsteczki znajdujące się w powietrzu. Dzięki temu rozmaite pyłki, sadza oraz bakterie trafiają do twojego żołądka zamiast do płuc, a soki trawienne szybko się z nimi rozprawiają. Smarki to również mazidło zapobiegające wysychaniu nosa.

Zdrowe smarki są przezroczyste i bezbarwne. Kiedy chorujesz, stają się żółte albo zielone – dzieje się tak za sprawą dużej liczby białych krwinek atakujących chorobę.

Gdy śluzówka nosa zostaje podrażniona, do mózgu płynie sygnał, że coś dziwnego łaskocze cię w nosie i trzeba się tego pilnie pozbyć. Twoja klatka piersiowa oraz płuca się kurczą, po czym następuje mocne: „a psik!”.

Jednym kichnięciem rozsiewasz ponad 100 000 drobnusieńkich kropelek smarków. Lecą one z prędkością 160 kilometrów na godzinę i mogą trafić aż 4 metry dalej. Zawierają tysiące bakterii oraz wirusów. Dlatego pamiętaj o zasłanianiu nosa w trakcie kichania. Jeśli tego nie zrobisz, możesz zarazić innych – **wirusy przeżywają w powietrzu na zewnątrz do 45 minut.** A przecież nikt nie lubi, gdy z wizytą wpadają do niego cudze paskudne bakterie.

Wyobraź sobie taką sytuację: masz guzek na ramieniu, który się powiększa. Pewnego dnia pęka i wyłażą z niego małe robaczki. Fúj! Jak to możliwe? Prawdopodobnie mucha albo inny owad złożył jajeczka w drobnej ranie na twojej skórze. Ranka zarosła, ale dojrzewające w niej larwy właśnie się wykluły i chcą koniecznie wyjść na zewnątrz.

Musze larwy nie są jedynymi zwierzętami, które mogą mieszkać w ciele człowieka. Niekiedy pasożyty żyją w jelitach. Zwykle zapłodnione jajeczko dostaje się do organizmu wraz z jedzeniem, piciem albo za pośrednictwem brudnych rąk. Następnie wyrasta z niego robak, który w twoim organizmie świetnie się czuje.

Glista ludzka może przeżyć w jelicie cienkim nawet 2 lata. Nie zauważa się jej, bo nie jest dokuczliwa. W Europie zakażenie tym pasożytem właściwie już się nie zdarza, ale w krajach tropikalnych owszem.

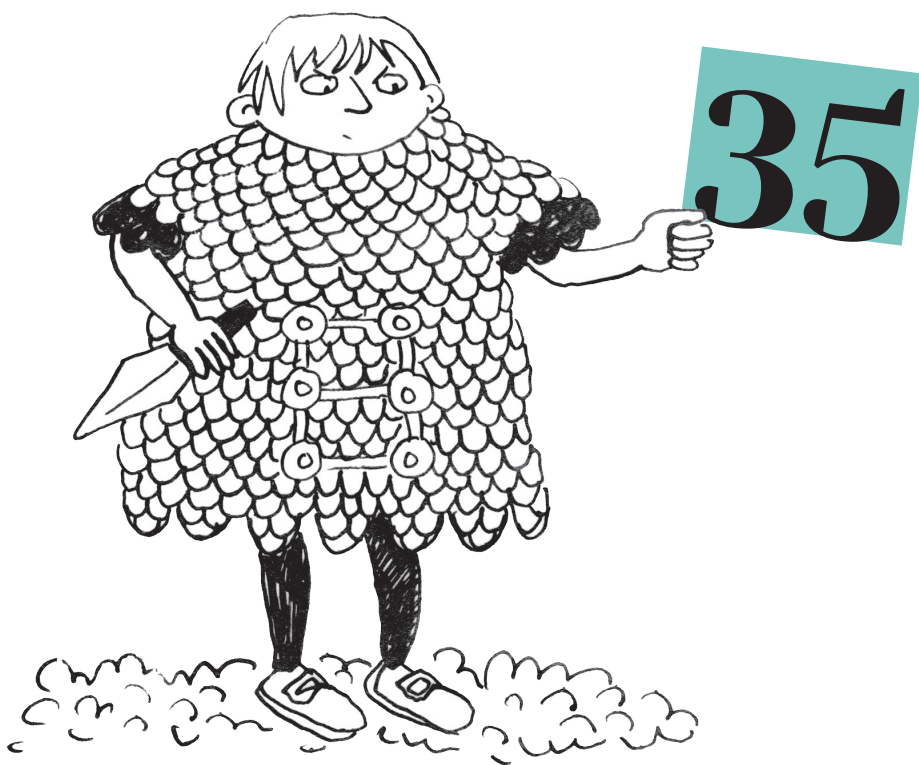
Tasiemiec dostaje się do organizmu człowieka wraz z surową wieprzowiną bądź wołowiną. **U nas przeprowadza się bardzo dokładne kontrole mięsa, dlatego ryzyko zakażenia jest niewielkie.** Są jednak regiony, gdzie tasiemiec występuje powszechnie. Może wywoływać poważne dolegliwości żołądkowe, a nawet uszkodzenie mózgu prowadzące do paraliżu ciała.

30

Ratunku! Żyje we mnie zwierzę!



Śmieszna ciekawostka:
W czasach, gdy tasiemiec występował u nas częściej, istniał niezawodny ponoć sposób wywabiania go na zewnątrz. Należało kucnąć nad miseczką ciepłego mleka z czosnkiem i czekać, aż robak wyjdzie. Czy to naprawdę działało, czy było tylko żartem naszych prababć, nie wiadomo...



Kaligula miał dziwne poczucie humoru

Kaligula był jeszcze małym chłopcem, kiedy jego ojciec, Germanik, zabrał go ze sobą na pole bitwy. Specjalnie na tę okazję sprawiono chłopcu strój rzymskiego legionisty wraz z sandałami, zwanymi *caligae*. Żołnierze nadali dziecku przydomek Kaligula, pod którym cesarz ten przeszedł do historii.

W czasie swoich rządów od 37 do 41 roku n.e. był znany jako Gajusz Cezar. Jeśli wierzyć pisemnym przekazom, okazał się złym władcą o osobliwym poczuciu humoru. Przez pierwsze miesiące wydawało się, że wszystko jest w porządku. Kaligula rozdawał chleb ludności, organizował ogromne igrzyska, zgodził się na powrót wypędzonych mieszkańców i darował wszelkie kary. Po jakimś czasie sprawy przybrały zupełnie inny obrót. Cesarz ciężko zachorował, a gdy wyzdrowiał, zmienił się w nieprzewidywalnego okrutnika. Zorganizował wielodniowe igrzyska, podczas których dzikie zwierzęta rozszarpały w amfiteatrze ludzi skazanych na śmierć. Lubił być obecny przy torturowaniu więźniów. Mężczyzn, o których był zazdrosny, nakazywał mordować.

W tamtych czasach składano bogom ofiary ze zwierząt. Pewnego razu zamiast zabić zwierzę, Kaligula zabił sługę, który przytrzymał stworzenie. Cesarz uznał to za świetny dowcip, ale towarzyszącym mu ludziom wcale nie było do śmiechu.

Kaligula rządził tylko cztery lata. W 41 roku został zamordowany przez własną gwardię przyboczną, która miała już dosyć jego dziwacznych kapryśków.

42 Twój DOM zamieszkuje tysiące stworzonek



Twój dom wprost tętni życiem. I nie mamy tu na myśli twoich rodziców i rodzeństwa ani nawet kota, psa czy świnki morskiej. W żadnym wypadku. Mówimy o tysiącach maleńkich istot, które mieszkają w każdym pomieszczeniu.

W ludzkim domu mieszka średnio **100 gatunków stawonogów**. Tak, dobrze przeczytałeś: sto gatunków. Większość z nich to muchy i komary. Latem często widuje się mrówki – przyciągają je słodkie rzeczy. Jedna mrówka nie stanowi problemu, ale kolonia kilkuset tysięcy wygryzie sobie drogę przez spiżarnię, zanim się zorientujesz. I oczywiście są też pająki. Przeciętnie jakies półtora tysiąca tych istot skrywa się w różnych ciemnych kątach. Zdarzają się też lokatorzy, których wolałbyś nie wpuszczać do środka. Na przykład karaluchy. Lubią one ciepłe i wilgotne miejsca, a przy tym mogą przenosić choroby zakaźne. W mące, makaronie i innych suchych produktach możesz natrafić na mole spożywcze lub ich larwy. Powodują skażenie jedzenia, no i, rzecz jasna, niefajnie jest znaleźć ugotowanego mola w porcji spaghetti. Korniki gryzą drewniane meble i schody. Jeśli im na to pozwolisz, stara szafa babci w krótkim czasie zostanie podziurawiona jak sito.

Czy zgadniesz, gdzie najchętniej ukrywają się pluskwy domowe?

Oczywiście w **SYPIALNI!** Chowają się za listwami albo pod materacem. **Wychodzą w nocy, żeby pić ludzką krew.** Jeżeli raz dostaną się do domu, trudno się ich pozbyć, a przecież dzielenie łóżka z paskudną pluskwą to żadna przyjemność!



83

Owady

są

smaczne

i zdrowe

Hamburger z mączników młynarków. Chrupiące świerszcze zamiast chipsów. Prażone larwy jako przekąska. Rozbolał cię trochę brzuch od samego czytania takich rzeczy? Wiedz jednak, że dla bardzo wielu ludzi owady stanowią element każdego posiłku. Kongijska rodzina z łatwością zjada pół kilograma gąsienic tygodniowo. W Republice Południowej Afryki wszyscy przepadają za smaczными gąsienicami mopane, a w Chinach za prawdziwy przysmak uchodzą prażone larwy pszczoł oraz jedwabników...

Jedzenie owadów to świetny pomysł. Na Ziemi żyje ich bardzo dużo i zawierają mnóstwo składników odżywczych. Niektóre okazują się o wiele zdrowszym pożywieniem niż wołowina, wieprzowina czy nawet drób. Ponadto hodowanie owadów jest zdecydowanie bardziej przyjazne dla środowiska niż hodowla krów, świń czy owiec. Potrzeba do tego o wiele mniej terenu, a także wody.

Swoją drogą, czy wiesz, że już teraz **spożywasz więcej owadów, niż ci się wydaje?** Porcja szpinaku zawiera przeciętnie 50 tych stworzonek. Podobnie kilka łyżek masła orzechowego. Dlaczego więc nie miałbyś spróbować chrupiącego świerszcza czy soczystego burgera z mączników? Smacznego!

Wydawnictwo

„Nasza Księgarnia”

Sp. z o.o.

05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa

tel. 22 641 56 32

e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl

www.nk.com.pl

Książkę wydrukowano na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.

Redaktor prowadzący Anna Garbał

Opieka nad projektem Magdalena Korobkiewicz

Redakcja Beata Iwicka

Korekta Zuzanna Laskowska, Zofia Kozik,

Krystyna Lesińska

Redakcja techniczna, DTP Joanna Piotrowska

ISBN 978-83-10-13502-5

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2020

Wydanie pierwsze

Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków